

Kochany Mietku,

Nie posuwaj „utility” za daleko. Dawanie wskazówek Komitetowi przez Grubińskie-go w Twoim imieniu uważam za niewskazane, a dla pisma żenujące. Z tej notatki nikt się nie dowie, że nie jesteś zachwycony Leninem, „którego” słusznie, ale nazbyt prywatnie, uważasz za szmirę. Szkoda, że dedykacji Paczkowskiemu nie dało się umieścić. PijaństwoZob. przyp. 4 do listu [MG do KW z 1 września 1950]. bądź łaskaw zachować na zaród, w Twoim kurniku wiersze dobrze się lęgną. Dla towarzystwa załączam drugiTrudno ustalić, o którym wierszu mowa.. I dla „Najbliższych numerów”. Jestem zdania Herlinga, że Słonimski pojedzie. Idę o zakład, jak on. O drugą butelkę wina. À propos, napisz mi, kto to jest Herling – coś bliższego o nim. Ponieważ radzisz mi, byśmy się kochali jak Żydzi, a liczyli jak chrześcijanie – proszę Cię zaprenumeruj dla mnie „Dziennik Polski” na jakie pół roku, tytułem honorarium. Halusia załatwi sprawę p. Asch[kenazy], dobrze żeś do niej napisał. Nie zapomnij zmienić adresu p. Augenblicka. Żadni inni Radziwiłłowie ani Czartoryscy się nie zgłosili i nie zgłoszą. Noc, noc, noc.

Ściskam Cię serdecznie i od obojga nas zasyłam czułości. Czy myślisz, że się jeszcze kiedyś zobaczymy?

Twój niezastąpiony i jedyny

Kazimierz